

Kim jest kandydat na wiceprezydenta USA Tim Walz?



Biedna Kamala, kogo miała nominować na swojego vipa? Lenin ciągle jeszcze zakonserwowany, Che, Trocki, Castro i Chavez przekroczyli bramy cmentarne i mogą przyświecać jedynie swoim programem. Chińczycy niestety zdradzili i poszli w kapitalizm. Obserwujemy chaos w strategii Demokratów, najpierw promowanie Joe Bidena na prezydenckiego kandydata, następnie wypchnięcie go za burtę i promowanie Kamali Harris, polityka z Kalifornii o bardzo lewicowym profilu. Dalej dokooptowanie gubernatora Tima Walza na kandydata na wiceprezydenta.

Harris-Walz jest otwarcie najbardziej lewicową parą prezydencką w historii USA. Można się zastanowić, czy to nie para czerwonych kamikadze, z góry skazanych na przegraną przez grupę trzymającą władzę? Są opinie, że jeśli Trump wygra, oligarchowie rozwalą giełdę, ekonomię i spowodują chaos (patrz Anglia), aby zgodnie z najnowszymi trendami NWO wygrać *"na gruzach"* wyborach w 2028 r. ...

Panowanie nad światem to wielki biznes, do tego trzeba najpierw zapanować nad mocarstwami, w tym największym mocarstwem jakim jest USA, w Europie ta robota też idzie dobrze. Zamykane są wrota prosperity i wolności, narasta cenzura. Trwa zorganizowana dezintegracja państwa narodowego, kultury, moralności i religii obywateli w celu oczarowania ich *"nowoczesnym"* genderowym i zielonym pustostłowiem, które pozbawi ich budowanej przez wieki tożsamości. Twoja kultura, dziedzictwo, tradycja ma być chwastem dla odrodzonych czerwonych bolszewików na ich zaprogramowanej ideowej pustyni. My Polacy znający swoją historię(?) możemy zrozumieć, że wrzucono nam kolejnego szczura....

Większość oczekiwała, że Kamala wybierze młodego charyzmatycznego bardziej centrowego gubernatora Pensylwanii (19 głosów elektorskich) Josh Shapiro, aby przyciągnąć neutralnych, niezrzeszonych wyborców. Jest mało prawdopodobne, aby ktoś wybrał prezydenturę bez Pensylwanii. Zaważyły dwa czynniki: Josh ma własne ambicje prezydenckie i mógłby też przyćmić Kamalę. No i jest ortodoksyjnym Żydem, który jak część amerykańskich Żydów służył w izraelskim wojsku (IDF). To nie mogłoby podobać się islamskim imigrantom mieszkającym w Michigan i Minnesocie, z którymi Kamala ma bliski wspólny język. Tak jak Trump, Kamala wybrała na vipa polityka z Pasa Rdzy (Rust Belt), aby pozyskać wyborców z tego regionu. Czyli, Kamala poszła na kompromis i ideologia pokonała zdrowy rozsądek...

Trump może być zadowolony z wyboru DJ Vance, który przejął obowiązki *"attack dog"* przeciwko Kamali i Tim Walz, robi to zgrabnie, z racji swojego pochodzenia ma też zdolność obcowania ze zwykłymi Amerykanami, którym lewica i liberałowie przerwali *"American Dream"* eksportując ich pracę do Chin. DJ Vance kpi z Kamali, że się boi i ukrywa, nie udzielając wywiadów nawet lewicowym mediom.

Do wyborów 5 listopada zostało jedynie osiemdziesiąt kilka dni i Harris będzie usiłowała się przemknąć w medialnym szumie reklam i wyborczych klipów, aby dotrzeć do wyborców licząc na ochronę i dyskrecję mediów,

bez ujawniania i prezentowania szkieletów ze swojej i Tima Walza szafy. Oczywiście wyborem Tima na wiceprezydenta zachwycone jest najbardziej radykalne skrzydło Partii Demokratycznej. Z gratulacjami popieszył sen. Bernie Sanders i członkinie Squad AOC, Illhan Omar i inni. Ciekawe jak tę decyzję odbiorą niezdecydowani wyborcy?

Trzeba przyznać, że po wyborze Walz z ulgą odetchnęli Republikanie. Gubernator Walz ma jednoznacznie ekstremalnie lewicowy rekord, który teraz wychodzi na powierzchnię. Za jego rządów odnotowano poważny wzrost przestępstw, wzrost cen energii, spadek poziomu nauczania i słabe wyniki ekonomiczne co przełożyło się na eksodus ludzi biznesu uciekających przed dławiącymi ich ograniczeniami i podatkami. Komentatorzy zastanawiają się czy Demokraci są tak pewni wygranej albo kompletnie stracili kontakt z rzeczywistością... Spójrzmy teraz w oczy 60-letniego Tima Walza, gubernatora stanu Minnesota otwartego lewaka wywodzącego się z rodziny niemieckich farmerów z Badenii. Kamala wybierając Walza chciała zbliżyć się do niezdecydowanych wyborców w Minnesocie, Wisconsin i Michigan. Problem w tym, że w swojej szafie Walz ma sporo szkieletów, które wypadają na światło dzienne i psują cały namalowany obraz. Do tej pory media sugerowały idylliczny obraz bohatera Walza, podkreślając jego długoletnią służbę wojskową. Teraz wyszło na jaw, że jako dowódca batalionu artylerii Gwardii Narodowej, kiedy dowiedział się (2004/2005), że jego batalion ma być wysłany na służbę do Iraku zostawił swoich żołnierzy i wystąpił z wojska, aby ubiegać się o miejsce w Kongresie. Jego koledzy z wojska uważają to za rodzaj zdrady dodatkowo, że w kampaniach wyborczych wykorzystywał swoją służbę i status weterana nawet przypisując sobie wyższy stopień wojskowy, który utracił nie dotrzymując warunków kontraktu. Kandydat na wiceprezydenta u boku Trumpa JD Vance, który jako młody chłopak zgłosił się do wojska pewnie powyższe wykorzysta. W 2005 r. Vance został wysłany do Iraku i za swoją służbę otrzymał Marine Corps Good Conduct Medal i Navy and Marine Corps Achievement Medal.

Tim Walz urodził się w Nebrasce i tam też chodził do szkół. Po ukończeniu stanowego uniwersytetu (Chadron State College) przeniósł się do Mankato, gdzie na Minnesota State University uzyskał magistra edukacji i w Mankato został nauczycielem geografii, historii i nauk społecznych. W 1989 r. zaczyna się jego przygoda z Chinami, w tym roku został nauczycielem w Chinach i nawet poznał miejscowy język Mandarin. Co więcej tam też poznał swoją przyszłą żonę i po ślubie (w rocznicę masakry na Placu Tiananmen!), nowożeńcy spędzili swój miesiąc miodowy właśnie w Chinach. Mają dwie córki z in vitro (po 7 latach leczenia). Co więcej Tim korzystając z chińskich dotacji założył biuro turystyczne Educational Travel Adventures dla młodzieży specjalizując się w wycieczkach do Chin. Walz uważa, że Chiny nie są konkurentem, przeciwnikiem Ameryki, są jej partnerem. Tim chwalił się, że w Chinach był już 30 razy... (Mandurian candidate?) ...

Walz ma jednoznaczny gubernatorski rekord, jeśli chodzi o LGBT. Już od czasu, kiedy uczył w szkole średniej i był trenerem sportowym zespołu jednocześnie popierał organizacje gejów. Później już jako gubernator podpisał prawo ułatwiające dokonywanie operacji chirurgicznych na dzieciach w celu zmiany płci. Podpisał ustawę zarządzającą instalowanie maszyn (szafarka) w łazienkach dla chłopców od 4 do 12 klasy zawierających tampony dla kobiet (!). Podpisał w kwietniu 2023 r. ustawę czyniącą Minnesotę "Trans Refuge State," otwierającą turystykę dla dzieci z innych stanów, które chciałyby przekształcić się chirurgicznie, aby zmienić płeć bez zgody rodziców. Jeśli rodzice nie wyrażają zgody na medyczną i hormonalną kastrację dziecka, państwo (state) może czasowo pozbawić ich praw rodzicielskich.

Podczas swojej służby w Kongresie Walz był dość umiarkowany, był za sprawdzaniem nielegalnych imigrantów, otrzymywał nawet poparcie z National Rifle Association jako posiadacz broni i myśliwy. Jednak powoli jego poglądy ewoluowały na lewo również odnośnie prawa do posiadania broni, szczególnie kiedy ubiegał się o gubernatorstwo w 2018r.

Niestety nie najlepiej wygląda rekord gubernatora Walza podczas histerii epidemii C-19. Ustanowił nawet telefoniczną gorącą linię dla donosicieli na sąsiadów, którzy nie dostosowywali się do jego mandatowych zarządzeń. Dotyczyło to ludzi nie noszących masek czy dzieci grających w piłkę. Za niedostosowanie się do zarządzeń gubernatora Tima Walza groziło nawet \$1,000.00 kary oraz 90 dni więzienia. Od razu wiadomo, dlaczego Tim tak upodobał sobie Chiny...

Nie trzeba dodawać, że gub. Walz popiera aborcję jako fundamentalne prawo kobiety do samego końca ciąży, a gdy dziecko przeżyło aborcję, nie udzielania mu pomocy. Sondażownia [Gallup](#) z 2023 r. kiedy Walz podpisywał swoje prawo aborcyjne wykazała, że większość Amerykanów (55%) była przeciwna aborcji w drugim trymestrze ciąży, a 70% w trzecim. Jedynie 5% respondentów uważa, że aborcja nie powinna mieć żadnych ograniczeń.

Latem 2020 r. właśnie w Minnesocie miały miejsce słynne zamieszki po śmierci czarnoskórego narkomana (Georg Floyd) tuż po jego zatrzymaniu przez policję. Przez 3 dni 48 w największych z 50 miast Ameryki, miały miejsce zamieszki, protesty, pobicia i podpalenia. Płonęły całe centra miast, drobne i większe biznesy, motłoch rabował sklepy. Pretekstem była śmierć Floyda, którą odczytano na tle rasowym, do akcji wkroczyły bojówki Black Live Matter i Antifa. Płonęły nawet urzędy miejskie, sądy i posterunki policji, które miały zakaz interwencji. Przez 3 dni bezkrólewia Walz odmawiał sugestii prezydenta Trumpa i prośbom majora Minneapolis ([Jacob Frey](#)) do użycia Gwardii Narodowej, aby zatrzymać niebezpieczeństwo. Pomoc otrzymał Walz od ówczesnej senator z Kalifornii Kamali Harris, która organizowała zbiórki funduszy na kaucje dla aresztowanych zadymiarzy. Córka gubernatora Walza informowała Antifę i BLM, gdzie będzie wysłana policja i Gwardia Narodowa, których rejonów unikać. Żona gubernatora wyznała, że otwierała okna, aby zachwycać się zapachem dymu i smrodu spalonego miasta (zapach wolności).

Podobnie jak Kamala Harris, Tim Walz jest radykalnym socjalistą, który chce przestawić gospodarkę na zieloną i zakazać używania paliw kopalnych. Szerokimi ramionami wita nielegalnych imigrantów oferując im darmowe ubezpieczenie medyczne, darmową edukację i nawet prawo jazdy. Oczywiście koszty ponoszą "miejscowi" podatnicy, którzy za wszystko muszą płacić. W 2023 r. Walz ustanowił Governor's Community Council on Inclusion and Equity i powołał urząd przewodniczącego komisji równości, który będzie pilnował nowych zasad wdrażania równości, również pod kątem antyrasizmu.

W razie zwycięstwa Walz byłby trzecim wiceprezydentem z Minnesoty, po Hubert Humphrey (z prezydentem Lyndon B. Johnson) i po Walter Mondale (z prezydentem Jimmie Carter). Walz wyraził chęć debaty z sen. JD Vance w stacji CBS News, Vance odpowiedział, że owszem, kiedy tylko jego konkurent zostanie oficjalnie zatwierdzony przez demokratyczną konwencję, która zaczyna się już 19 sierpnia.

Kilka dni temu kampania wyborcza Trumpa została zaatakowana przez tajemniczych, podobno irańskich hakerów, którzy teraz rozsyłają wewnętrzne dokumenty po rozmaitych redakcjach. Trump na konferencji w Mar-a-Lago wezwał Kamalę Harris na 3 debaty. Skrytykował jej politykę otwartych granic, unikanie mediów i wybór Walza jako przedstawiciela skrajnej lewicy. Debaty miałyby odbyć się 4 września na FOX News, 10 września na ABC i 25 września na NBC. Kamala ostatnio podkradła element ogłoszonego programu Trumpa inicjatywę nieopodatkowania napiwków, co spotkało się z ciepłym odzewem wśród zainteresowanych.

Lewacy zawsze chcą (dla naszego dobra!) zwiększyć nad nami zakres kontroli i tu za wszelką cenę pragną przepchnąć Kamalę do zwycięstwa, ale ta biedna wygląda dobrze, dopóki nie otworzy ust. Moim zdaniem nie powinna dobierać sobie kandydata na wiceprezydenta, wystarczy jej niezawodny programowany teleprompter...

W tym sterowanym politycznie bałaganie powstaje pytanie, czy media potrafią przeobrazić [Kamala Harris](#) i jej dotychczasowy życiowy i polityczny багаż i do czasu wyborów utrzymać jej chichoczącą wspaniałość na piedestale obok Joan of Arc i powiedzmy Margaret Thatcher? Tak to wygląda na dzień dzisiejszy...

Jacek K. Matysiak



San Francisco (Kalifornia) 2024/08/13